

TRUDNOŚCI RZĄDU REAGANA

Znane już są trudności, przez które przechodzi obecnie prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan. Rozpoczęły się wyjawieniem sprawy sprzedaży broni rządowi irańskiemu popierającego międzynarodowy terrorizm.

Afera przybrała nieoczekiwane rozmiary. Prezydent zmuszony presją opinii publicznej powołał specjalną komisję do zbadania całej sprawy. Po trzech miesiącach, w których poważnie uciertał rząd i autorytet prezydenta, Reagan otrzymał wyniki prac komisji. Trzej członkowie komisji — eks-senator John Tower, ex-radca z zakresu bezpieczeństwa kraju, Brent Scowcroft i ex-sekretarz Stanu Edmund Muskie — przekazali prezydentowi 300-stronicowy dokument. Oparty na orzeczeniach 56 świadków, dokument stwierdził nieudolność i brak kompetencji najbliższych bezpośrednich współpracowników prezydenta. Ta ocena dotyczy także całej administracji wykazując jej nieodpowiedzialność w kwestiach najbardziej palących w polityce zagranicznej.

“Narodowa Rada Bezpieczeństwa” działała poza wpływem rządu Stanów Zjednoczonych — oświadczyła komisja i stwierdziła, że pułkownik Oliver North, oficer megaloman, w praktyce decydował o sprawach zarezerwowanych wyłącznie szefowi rządu.

Dokument stwierdza, że: — przedstawione intencje prezydenta nawiązania stosunków przyjaznych z frakcją “umiar-



lowanych” w rządzie irańskim nie odpowiadają rzeczywistości gdyż w zasadzie chodziło o zamianę broni na zakładników amerykańskich; — oświadczenie prezydenta Reagana, jakoby nie pamiętał czy wydał pozwolenie na przeprowadzenie całej operacji także nie odpowiada rzeczywistości gdyż fakty wykazały, że zatwierdzenie planu dokonano się w czasie kiedy istniało embargo zabraniające sprzedaży broni krajom popierającym terrorizm; przeprowadzone negocjacje sprzecywiły się antyterrorystycznej polityce samego Reagana; grupa “Narodowej Rady Bezpieczeństwa” działała bez kontroli; szef Gabinetu, Ronald Reagan, jest uważany za najbardziej odpowiedzialnego za całą aferę; transakcje z Iranem sprzeciwiają się prawom Stanów Zjednoczonych.

Dlatego też wobec powyższych faktów badanie opinii publicznej wykazało, że tylko 37 procent Amerykanów uważa, że prezydent posiada całkowitą władzę. Sędzia Lawrence Walsh, podobnie jak w sprawie Watergate, która spowodowała poddanie się do dymisji ex-prezydenta Richarda Nixona w 1974 roku, może wytoczyć proces sądowy i pociągnąć wszystkich do odpowiedzialności. Jeśli to się stanie, wtedy Reagan może być pociągnięty do odpowiedzialności za przekroczenie pięciu praw: 1 — jeśli rzeczywiście w sierpniu 1985 roku pozwolił na sprzedaż broni Iranowi przekroczył prawo embargo; 2 — Reagan w styczniu 1986 roku wydał tajne rozporządzenie by CIA wzięła udział w transakcji bez pozwolenia Kongresu; 3 — próbowano ukryć nielegalną działalność; 4 — udostępniono broń anty-sandyńskim wbrew zakazowi Kongresu; 5 — skierowano część pieniędzy ze sprzedaży broni do banków szwajcarskich by je przekazać anty-sandyńskim.

Prawdopodobnie cała odpowiedzialność za te akty spadnie na bezpośrednich współpracowników prezydenta. Niemniej jednak Reagan będzie miał wielkie trudności w uzyskaniu wiarygodności i autorytetu, który utracił delegując władzę nieodpowiedzialnemu pułkownikowi Northowi do przeprowadzenia żywotnych projektów polityki zagranicznej.

Konstytuanta opracowuje Nową Konstytucję

Wokół Konstytuanta, która rozpoczęła swe prace nad nową Konstytucją opinia publiczna nie zawsze formułuje właściwe oceny. Obecna Konstytuanta sprawia wrażenie zupełnie balażanu, nie ma najmniejszego porządku na sali obrad, momentami anarchią są przepłatane momentami nieodpowiedzialności, krzyczy się dużo i mało myśli. Jedni uważają, że Konstytuanta pracuje źle, tak że jeszcze nie zdoła wypracować swego własnego regulaminu. Inni sądzą, że Konstytuanta zredukowała się do depozytu propozycji niewłaściwych, z których najniebezpieczniejszą byłoby idea absolutnej niezależności i niezawisłości wobec innych organizmów państwowych.

Te pojęcia wpływają z faktu pomieszania spraw istotnych z drugorzędnymi. Pozorny chaos w obradach, hałas, demagogia, to wszystko jest w rzeczywistości zewnętrzna powłoka nie przeszkadzająca wewnętrznej naturze samej Konstytuanta.

Parlament — to środowisko gdzie jest dużo szumu — ale zarazem istnieje dogłębna praca, która w końcowych efektach wypracowania praw wyraża myśl większości społeczeństwa.

Niektórzy dziwią się powolności pracy. Trzeba jednak zauważyć, że Konstytuanta z 1946 roku dwa miesiące ustalała regulamin prac. Jeśli zaś chodzi o wybujałe żądania przez Konstytuanta niezależności od innych ośrodków władzy, w ocenianiu i wpływaniu na aktualne konkretne problemy kraju, stwarzając tym niezadowolenie w kółach władzy wykonawczej, to jedno i drugie jest właściwe i na czasie. Kraj w wolny sposób wybrał Konstytuanta i powierzył jej również w wolny sposób wypracowanie nowej konstytucji. Jeśli będzie na poziomie się utrzymawa. Jeśli nie odpowie żądaniom społeczeństwa nie zostanie zaakceptowana. To jest kwestia centralna i odchylenie się od niej znaczy stratę czasu.

Cruzado: rocznica bez uroczystych obchodów

W roku ubiegłym, z końcem miesiąca lutego, w obliczu galopującej inflacji, rząd Nowej Republiki wprowadził radykalne zmiany w gospodarce. Zmienił nazwę pieniądza z cruzado na cruzado zmniejszając wartość nominalną nowego pieniądza o trzy zera oraz zamroźno ceny wszystkich artykułów.

Nowa polityka ekonomiczna spotkała się z poparciem większości społeczeństwa. Inflacja spada prawie do zera. Słaba nabywca pieniądza zwiększyła się. Większości obywateli udostępniło się wiele artykułów. Zwiększyła się konsumpcja. Euforia była duża. Popularność prezydenta zwiększała się z każdym dniem.

Specjaliści od ekonomii od początku ustosunkowali się krytycznie do nowego planu. Wskazywali na poważne niedociągnięcia. Jednym z nich to nadmiernie rozbudowany aparat państwowy pobierający pieniądze ze skarbu państwa bez dostatecznej rekompensaty w formie produkcji. Inną trudnością to zadłużenie zagraniczne, które doszło do sumy 108 miliardów dolarów. Brazylia w ciągu ostatnich pięciu lat spłaciła tytułem procentów 55,8 miliardów dolarów. Te i inne przeszkody uniemożliwiły realizację planu skądinąd dobrego w intencjach ale niewykonalnego w praktyce.

Zaczęły się komplikacje. Braki we wszystkich sektorach produkcji. Za mała podaż i za duży popyt. Niezadowolenie społeczeństwa wzrosło z każdym tygodniem. Popularność prezydenta w tej samej proporcji zmniejszała się. Dziś Program Stabilizacji Ekonomicznej jest krytykowany przez wszystkich: społeczeństwo, przemysłowców, a nawet specjalistów rządowych. Zapomniano o niektórych pozytywnych stronach planu jak: wprowadzenie zapomogi dla bezrobotnych, zmniejszenie inflacji do 60 procent i nowa polityka rolno. Najbardziej wydątnyły się negatywny planu cruzado, takie jak: kryzys w dostawie produktów oraz “pakiet ekonomiczny”, które albo były wprowadzane za późno, albo były niewystarczające by poprawić skrzywienia powiększające się coraz bardziej.

Tydzień przed rocznicą planu stało się to czego się nikt nie spodziewał: ogłoszenie moratorium wobec niebezpieczeństwa recesji i niekontrolowanej eksplozji inflacji. Rok później ekonomia stała się zależna od administracji zadłużenia zagranicznego.

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Warszawa — Przed gmachem Partii w Gdyni wybuchła bomba. Nikt nie zginął. Poszukiwania sprawców są w toku. Bomba, podłożona w skryzynie na śmieci przed gmachem w centrum miasta, rozbiła witraż z kryształami demolując także inne budynki w promieniu 50 metrów.

◆ Brasilia — Budżet Konferencji Biskupów Brazylii (arceziej w święcie, zrzeczającej 371 biskupów, po włoskiej i amerykańskiej) na rok 1987 wyniesie 10 milionów cruzadów. Z tej sumy 33 procent pochodzi z datków niemieckich organizacji katolickich “Misereor” i “Adventiat”, część z dotacji Watykanu oraz z tzw. “Kampanii Braterstwa”. Konferencja wydaje te środki pieniężne na cele administracyjne i pastoralne.

◆ Budapeszt — Na spotkaniu sekcji ONZ do spraw B a d a n Demograficznych stwierdzono, że do miesiąca lipca tego roku ludzkość osiągnie liczbę 5 miliardów. Będzie to wynikiem spadku śmiertelności noworodków. Jak również opóźnieniem procesu starzenia.

◆ Brasilia — Prezydent Sarney oświadczył, że do końca swego mandatu zamierza powiększyć tzw. najniższą stawkę zarobków do równowartości 120 dolarów amerykańskich. Jeśli tego dokona to salário minimo zwiększy się o 76 procent w stosunku do obecnego.

◆ Warszawa — Policja przerwała wywiad udzielany korespondentom zagranicznym przez dwóch liderów syndykatu “Solidarność”, Jacka Kuronia i Zbigniewa Romaszewskiego. Był to pierwszy akt przemocy ze strony policji względem kierownictwa “Solidarności” po ogłoszonej amnestii i zwolnieniu z więzień prawie wszystkich działaczy związkowych. Przed przybyciem policji, Kuronowi wiadomości dziennikarzy, że około 13 tysięcy Polaków podpisał manifest z żądaniem przywrócenia do legalności syndykatu “Solidarność”.

◆ Watykan — Prawie 3,5 miliarda osób na świecie jest niedożywionych. Więcej niż 3 miliardy mężczyzn i kobiet umiera przed 50 rokiem życia z powodu braku pożywienia. To samo dzieje się z 360 milionami dzieci poniżej 5 lat — według danych statystycznych agencji watykańskiej Fides. Agencja podaje, że 1,2 miliarda osób nie umie czytać ani pisać, 3 miliardy osób żyje na fawelach, przy czym tylko 270 milionów jest uprzywilejowanych mających dostęp do wszystkich dóbr.

SLAWA STEPNIAK

Mekka kultury i sztuki (3)

W Paryżu można spacerować po pięknych parkach, przejechać się po Sekwanie statkami "Bateaux-Mouche", wjechać windą na Tour Eiffel lub Tour Montparnasse i posłuchać koncertu Mozarta w najpiękniejszej katedrze Notre Dame.

Któż z nas nie marzy, aby zatrzymać się w odnowionym eleganckim Hotelu Ritz na place Vendôme w luksusowej suite za 350 dolarów, z okien której można podziwiać Colonne (wys. 50 m). Kolumna ta została wzniesiona w 1810 roku na cześć Napoleona I, którego statua umieszczona jest na jej szczycie w stroju cesarza.

Któż nie chciałby kupić wspaniałego garnituru w magazynie na eleganckiej rue du Faubourg Saint Honoré czy też zapatrzeć się w suknie balową u Diora.

Dla mniej wymagających interesującym miejscem zakupów są Galeries Lafayette, które ofiarują dla turystów specjalne niżki — détaxe. Elegancki dział kosmetyków i perfum cieszy się dużą frekwencją. W salonach mody damskiej nie brak ładnych sukienek, kostiumów, bluzek etc.

Celem sprawnej obsługi turystów wydział administracyjny Galeries Lafayette zaopatrzyl się w tłumaczy, biuro wymiany walut i sekcję turystyczną, która na życzenie programuje wycieczki, rezerwuje hotele i zakupuje bilety na rozmaite spektakle. W Galeries Lafayette czynne są salony fryzjerskie i kosmetyczne. Na najwyższym piętrze znajdują się bary, salon de thé i restauracja. Główny magazyn G. L. mieści się w pobliżu Opéry, przy boulevard Haussman, do którego ze stacji metro Auber prowadzi specjalne przejście.

Do Place de l'Opera przylega boulevard des Capucines, którego nazwa pochodzi od klasztoru sióstr Kapucynek. Pod numerem 28 znajduje się słynny music-hall Olympia, gdzie prezentują się artyści z całego świata, między innymi śpiewacy brazylijscy cieszący się wielkim aplauzem publiczności.

Przy tym bulwarze mieści się również wykwitnina Café de la Paix, która przeważnie jest obleżona przez stałych bywalców, ale przy odrobinie szczęścia znajdzie się miejsce dla turysty przy jednym z szeregów stolików wystawionych na trotuarze. Cóż za rozkosz, zwłaszcza po dłuższym spacerze, usiąść na krzeselku i pograć się w kontemplację ulicznego ruchu popijając Pernod, citron pressé albo café arrosé (z koniakiem).

Również można podziwiać wspaniałą operę paryską wybudowaną wg projektu Garnier (1862-1875), do której zjeżdżają sławni śpiewacy i tancerze.

Każdy, kto zawita do Paryża może znaleźć "swoją" czarującą zakątek i "włóczyć się beztrosko po dzielnicy, która go najbardziej interesuje. W moim paryskim programie zawsze figuruje Le Palais Royal i La Place du Tertre.

Le Palais Royal wybudowany w 1624 r. w czasie panowania Ludwika XIII był rezydencją prywatną kardynała Richelieu. Obecnie mieści się w nim Conseil d'Etat — Rada Stanu.

Do pałacu przylega miniaturowy ogródek, który wicska się prostokątem w kolumnadę budynku. Ten uroczy zakątek w centralnym punkcie miasta jest jakby zieloną oazą, gdzie można w spokoju i ciszy wypocząć w cieniu drzew. Mała fontanna rozpryskująca wodę na trawniki sprzyja do medytacji. Pod filarami mieszczą się antykwarjaty oraz sympatyczne kawiarenki uczęszczane głównie przez literatów. W czasie Rewolucji Francuskiej było tu miejsce debat przeciwników monarchii.

La Place du Tertre znajduje się w samym sercu wzgórze Montmartre w pobliżu białej majestatycznej bazyliki Sacré Coeur. Jest on otwartym salonem sztuki, w którym początkujący malarze wystawiają swoje obrazy. Jest tu gwarno i wesoło a jednocześnie słyszy się poważne dyskusje na temat sztuki.

(c.d.n.)

INDICADOR PROFISSIONAL

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE IPT
Praca Pres. Getúlio Vargas, 63 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Zalatlwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

KARATE

WALKA NA PUSTĄ REKĘ

Po japońsku słowo "kara" znaczy "pustka, próżnia", a "te" — znaczy "reka". A więc "karate" — to walka porządona pustymi, nie uzbrojonymi rękami.

Karate narodziło się na japońskiej wyspie Okinawie ponad trzytysiąc lat temu. Narodziło się właściwie przypadkowo, z konieczności, albowiem mieszkańcom Okinawy zabroniono używania jakichkolwiek narzędzi. Japonia przewidywała konflikty wewnę-

trne. Aby obronić się przed napastnikami, Okinawcy opracowali cały system wzmacniających ćwiczeń fizycznych. Wykorzystali do walki z przeciwnikiem siłę nóg i rąk, zwinność i głębokość ciała. Nie było to jednak proste opanować tę sztukę walki. Wymagało długich i męczących ćwiczeń. Z czasem jednak Okinawcy zasłynęli jako mistrzowie walki polegającej na niewiarygodnie błyskawicznej szybkości uderzeń, ataków i uników. Długa droga czekała jednak

karate — gdyż taką nazwę nadano tej walce, nim dotarło do Europy. Metody ćwiczeń Okinawczyków trzymać były w głębokiej tajemnicy, za ich zdradzenie karano śmiercią. Dopiero na przełomie naszego wieku karate rozpoznał świat w całej Japonii, a na nasz kontynent wkroczyło przed pół wiekiem. Uznane zostało za bardzo skuteczny rodzaj samobrony, a zarazem wspaniały trening rozwijający cały organizm, a zarazem wspaniały wzrost do szkolenia służb porządkowych, a dzisiaj w wielu krajach uczy się karate w szkołach.

Ciekawo to i oryginalna dyscyplina, jej mistycyzm udeła się każdemu, kto wejdzie do świątyni Doja — bo tak nazywa się sala treningowa.

Powitanie, chwila medytacji, wszyscy w białych kimonach, przepasanych kolorowymi pasami, oznaczającymi stopień wtajemniczenia. Ich zdobywanie poprzedza specjalny egzamin, w których adept musi wykazać się znajomością wielu technik i perfekcją ich wykonania.

Rozgrzewka, proste podstawowe ćwiczenia, podskoki, przysiady, za chwilę kilkadziesiąt rytmicznych "pompek" na zacimnionych pięściach, ręce białe, słychać jęki, trener przepasany czarnym pasem dopinguje...

Po chwili przerwy na otarcie czoła, rozciąganie mięśni, aby wzmocnić je przed wykonaniem serii uderzeń. Więc prują ciosy w powietrze, dzieki, setki, a towarzyszy im przeraźliwy okrzyk "KIAI". Starsi uczniowie, pomocnicy trenera, chodzą między ćwiczącymi, pokazują, poprawiają błędy, karzą za naganne zachowanie, lekceważenie surowej dyscypliny treningu.

Potem następuje parę minut walki z przeciwnikiem — z lekkiem kontrolowaniem uderzeniami. Recę i nogi jak ramiona wiatraków wykonują przedziwne, błyskawiczne obroty. Nie ma żadnych cegieł, dachówek, nie słychać trasku drzutowanych desek, ale sala treningowa dosłownie paruje zmęczeniem.

Po treningu karatecy słuchają codziennego wykładu etyki. Trener mówi dobitnie i głośno. Więc nie na tym polega rzecz, by wdawać się w bijatyki. Swoje umiejętności można wykorzystać tylko w ostatecznej sytuacji, gdy uniknięcie walki jest niemożliwe. Zawsze lepiej powstrzymać napastnika spokojem i opanowaniem. Złamać psychicznie. **Slawomir Słubowski**

"KOT W BUTACH" — NA MONECIE NRD

Dla upamiętnienia 200-lecia urodzin braci Jakuba i Wilhelma Grimm, znanych bajkopisarzy, Narodowy Bank NRD emitował ostatnio okolicznościową srebrną monetę o nominalnej wartości 20 marek.

Strona główna monety (średnicy 33 mm, wagi 20,9 gramów) przedstawia godło NRD, w otoku napis nazwy państwa i wartość monety. Strona odwrotna monety prezentuje najbardziej znaną postać bajkownika: "kota w butach" i wokół napis "Jacob — Wilhelm Grimm" i lata "1785 i 1786". Moneta, o ograniczonym nakładzie, stanie się zapewne rarytasem dla zbieraczy.

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

Czytelnictwo w świecie

Prasa migracyjna przechodzi kryzys... Nowi emigranci nie czytają ani nie popierają polskich inicjatyw wydawniczych... Według doniesień z Polski — panuje tam ciągle głód książek. We Francji — według danych Komitetu do spraw Informacji o Roli Prasy w Nauczaniu — ilość ludzi sięgających po gazetę czy książkę zmniejsza się ciągle. "Młodzież oddala się od codziennej prasy francuskiej, Czcionka jest zbyt mała, za dużo jest trudnych słów, zbyt wiele informacji. Co prawda, ciągle dobrze egzystuje prasa młodzieżowa, ale i przed nią rysuje się widmo kryzysu.

Nieco inaczej jest w Niemczech Zachodnich, Belgii i Włoszech. Młodzi nie odrzucają tu programowo wiadomości podawanych przez dzienniki, lecz wolą prasę, w której poruszane są tematy związane bardziej bezpośrednio z ich życiowymi zainteresowaniami.

Aby przyciągnąć młodego czytelnika, ciekawego eksperymentu dokonano w Szwecji. Główne dzienniki poranne i wieczorne publikują często specjalne strony lub młodzieżowe dodatki tygodniowe, które są adresowane głównie do młodych i dotyczą spraw muzyki i piosenek. Umowy o współpracy pozwalają z kolei na wydawanie norweskiej, duńskiej i fińskiej edycji tych tytułów.

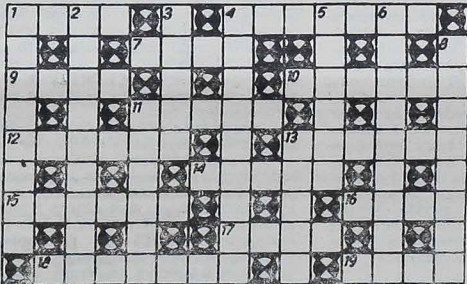
Wydawcy i redaktorzy coraz więcej uwagi poświęcają zainteresowaniom swoich klientów. Dużą rolę odgrywa tu "obraz wizualny" — kolorowa fotografia. "Trzeba, żeby dzienniki, jeśli chcą być czytane, przemyślały swe teksty pod względem wizualnym" — powiedział Yves Beccaria, dyrektor francuskiego departamentu do spraw młodzieży. "Trzeba również wyrażać się jasno — dorzucił Mireille Poncet, redaktor naczelny "Phosphore", tłumacząc, że 60 tys. czytelników tego miesięcznika jest amatorami aktualności, gdyż kolorowy obraz, "czynnik wizualny", pojawia się w tekście. "Opowiadamy te same aktualności, lecz językiem bardziej przystępnym, być może cieplejszym".

Prasa światowa, która kiedyś stawiała sobie aktywne cele wychowawcze, dzisiaj stawia na rozrywkę. Dawniej było dużo łatwiej: nie było konkurencji telewizji, wideokasety i radia.

Jeżeli prasa światowa idzie coraz częściej na łatwinie, trudno się dziwić borykającej z trudnościami prasie polonijnej. Zjawisko smutne, zwiastujące zanizanie poziomu czytelnictwa. Jak z tym walczyc?

Zamówcie jeszcze dzisiaj prenumeratę jakiegokolwiek pisma polonijnego, kupcie emigracyjną książkę. Ścisicie też radia i telewizory.

Krzyżówka nr 13



POZIOMO: 1) budowniczy żeremi, 4) grudniowa solenitanka, 7) szef juhasów, 9) w zodiaku, 10) miasto nad Niemnem, 11) marka radiotelegraficznych aparatów fotograficznych, 12) ma przyprowadze owce, 13) z igłą magnetyczną, 14) szakwa, 15) uszkodzenie, usterka, 16) do osuszania pól, 17) wypoczynek, 18) zabieg przeciwbólowy, 19) wazny u degustatora.

PIONOWO: 1) zapora uliczna, 2) miłośnik książek, 3) styl w sztuce, 4) pień gondolierów, 5) obszerny płaszcz z kapturem noszony przez Arabów, 6) depesza przekazana drogą radiowa, 8) klient urzędu skarbowego, 11) część skoczni, 13) sensacyjna wiadomość.

...s. Mieczysław SZWE...
...w. Chr.
...and Canyon Vista
...ści kręcą się po ścieżkach...
...słych dość leniwie i...
...pod południe szybkim...
...o dalszych wypadów...
...zem odbieramy autobus...
...asz West Rim Drive...
...Miłość jak most, na...
...nakazuje z codziennym...
...em. W nastroju w...
...nie trudnią przyrodę...
...kazować i odbierać...
...ojazd zapychają...
...apocynocy, których...
...nikt nie rozumie. Im...
...ednak posiadaniem...
...tego sprzętu fotograf...
...o i bez trudności p...
...dane zdjęcia z autob...
...uchu i przez szybę...
...ny stale w prawym...
...skąd zionie puszk...
...miennej otchłani. Pr...
...nisze o niej dziwne...
...kiedy rzeka Colorado...
...a sie coraz bardziej...
...nie skały, to jej brzo...
...nie sie coraz wyz...
...wulkaniczne zmiany...
...ziemi. I ten...
...wielokierunkowy ruch...
...dławił powstanie cud...
...gicznego, jakim...
...Canyon.
...Człowiek przewracając...
...z własnej wry...
...krzyczy. Stopusiemy...
...pi Point, gdzie du...
...ostrzegają, aby nie...
...zbytino do obrzeża...
...Szofer opowiada, le...
...go roku bywa tu...
...nych upadków, bo z...
...ciążenia nie ma...
...Przepełni jakby przy...
...dzi i wydaje im się...
...siadają na swych...
...skrzydła. Niektóre...
...ie do aniołów są...
...ale nikt dotąd nie...
...ziemi człowieka z...
...skrzydełkami. Z tej...
...nie na dystans...
...od zdradliwego...
...lornetką przy oczach...
...sąta co oglądać.
...Otwieramy mapę i...
...jemy odszukać w...
...czerwonych skąd...
...chen, Cleopatra's...
...ke Owens czy Mon...
...de. Nazwy są...
...nieco bajkowe i...
...niejako widokowi...
...przed nami t...
...szcze bardziej...
...nastroj. Kiedyś...
...opisywał, jak w...
...zakątku globu...
...nie przechodzą...
...purowa depresję...
...samy poczucie...
...widanego sp...
...przed wiekami...
...jezulcy Marcos...
...Father Kino...
...nastroj...
...swoich wędrow...
...lach przez...
...krych ścian...
...Point do Pima...

...andencje: listy, czeki, Ord...
...ć i przekazywać na: GR...
...ada Cabral, 846 — Caixa...
...80.410 Curitiba-PR — B...

PRZYJĘĆ.
7.30 do 11.00 i od 13.00 do

"LUDU" NA ROK 1987
...Cz...
...55...
...48...
...-amerykańskich...
...Cz...

DRUGA NIEDZIELA POSTU

Ewangelia wg św. Mateusza — 17,1-9 — Introit — Ps. 26,8-9

W szesć dni potem Jezus wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana, Jego brata, i zaprowadził ich na górę wy...

Bądź pomocnikiem moim, nie opuszczaj mnie, Boże Zbawicielu mój (Ps. 26). Nikt tyle nie wycierpiał dla Jezusa...

wi święty Paweł, kto nie pracuje niech nie je. (2 Tes. 3,10). Stąd patrzymy na Jezusa w Ogroju, jak się męczył...

Pierwsze Czytanie: Ks. Rodzaju 12,1-4. Drugie Czytanie: 2. Tym. 1,8-10.

Ks. W. S.

W KOLEGIUM KARDYNAŁÓW

W ostatnich tygodniach zmarło trzech członków Świętego Kolegium 21 grudnia ub. r. w San Salvador da Bahia...

Po zgonie tych trzech dostojników Kościoła Kolegium Kardynalskie liczy 142 członków, w tym tylko 107 elektorów...

POLONIA ZAGRANICZNA

POLACY W PARAGWAJU

Uboży charakter Paragwaju nie ściągał tam wielu osadników. Mimo to w historii tego kraju nie brakuje polskich nazwisk...

Trudno określić liczbę tego rodzaju rozproszonych Polaków osiadłych w Paragwaju. Ulegli oni bowiem szybkiej asymilacji...

Pierwszy przybysz przed wyjazdem z kraju w ogóle nic nie słyszał o Paragwaju. Po I wojnie światowej krążyły w Polsce broszury opisujące bogactwa Argentyny...

Z czasem rzeczywistość okazała się nieco inna. Kryzys gospodarczy i wielkie fale imigrantów z Włoch, Niemiec i Rosji spowodowały trudności na rynku pracy...

Droga, jaką musiał przebyć polski kolonista, zanim stał się posiadaczem działki w Paragwaju, nie była łatwa. Koszt podróży z Polski do Paragwaju wynosił minimum 750 zł od osoby...

ten sposób palili za sobą mosty. Po przybyciu na miejsce czekał ich niemały trud. Należało karczować dzungle, walczyć ze szkodnikami...

Rząd i społeczeństwo paragwajskie wysoko oceniły polskich osadników, za ich pracowitość i pionierskość w rozwoju kultury tego kraju...

Niejako symbol wkładu polskich rolników w latach trzydziestych XX wieku w rozwój gospodarki i kultury Paragwaju była ówczesna działalność towarzystwa rolniczo-osiadłościwego JEDNOSC...

Oto obraz sytuacji polskich w Paragwaju. Nielada osiągnięciem z ich strony było wykarczowanie lasu i uprawa, choćby w prymitywny sposób, uzyskanie pola...

Powstaje tu jednak następne pytanie: jak wygląda proces asymilacji Polaków w Paragwaju?

Po przezwyciężeniu pierwszych trudności osadniczych i po jako takim zagospodarowaniu się, polscy emigranci zaczęli myśleć o zorganizowaniu życia kulturalnego, społecznego i religijnego...

Kiedy zakończyła się budowa kościoła, z pomocą wielkich oddległości oraz wzrostu liczby emigrantów polskich, zachodziła potrzeba wzniesienia nowej kaplicy na Fram Apera, odległej od po-

święconego już kościoła, o 17 km na północ. Kaplica pod wezwaniem Ducha Św. została poświęcona 20 lipca 1942 r. przez biskupa Rodrigęza z Villac...

W 1942 r. odwiedził kolonię polską w Paragwaju współzałożyciel i współredaktor dwumiesięcznika "Bóg i Ojczyzna" ks. Michałik. Jego odwiedzenie przyczyniło się do ożywienia czytelnictwa w parafii...

W międzyczasie, przy współpracy emigrantów polskich wybudowano jeszcze jedną kaplicę w parafii Fram w dzielnicy zwanej Tupasy...

Wreszcie po przeszło 30 latach Polonia paragwajska otrzymała w 1967 r. stałego duszpasterza — ks. Apolinarego Magolskiego. Zaraz po przybyciu złożył on wizytę wszystkim polskim parafianom...

W następnym roku (1968) przybył tam również ks. Antoni Brzączek, rozwijając szeroką działalność duszpasterską i polonijną. W 1973 r. przyjechał Leon Kałużński, który został mianowany proboszczem Uniwersytetu w Encarnacion...

Po 1970 roku w północno-wschodniej części Paragwaju zaczęło powstawać centrum polonijne w Mbaracaya, gdzie zamieszkało kilkadziesiąt polskich rodzin. Osiedla się tam Polacy przyjeżdżający z Brazylii...

Obok niego jest również odwrotny ruch — emigracja polonijnej: wyjeżdża z kolonii Fram do Argentyny i Brazylii, pokolenie Polaków do Argentyny i Brazylii...

Wi

28 s

urodzin Entuzjasta steina w na swiata nim prz... przajaci Najstars autorka szech i września gramów szej Szk przjazd binsteinc

100-lecia Dla polskiego je powróc ojczystożnania A w gronie już doros wyłaczni spotkani mi ich o Po k binsteinc filmu kr nie TV I do Łodzi stein da

Nieu tami Art gości tyk w m wtedu skie słu rikarzam mo. Kocmnie za cznie ins planował roznicy chwili, ul

Na o wielkiem zeum Hisz um Poln miątki, tein. Zdw

Wybitny cy z ro wspólnę jąca na ręce pod

Poza dla twórc wszym p Wśród d

kańskiej sklej". 27n zany zno uświetnie w San F

jeszcze w kańskim elitarną nado na ciska pływ 1975 w dni art wie 100 mandors i odznie program

("Ostatnie Władnie

Wiadomości o Polsce

ŚLADAMI WIELKIEGO OJCA

28 stycznia 1987 roku minęła setna rocznica urodzin Artura Rubinsteina pianisty-wirtuoza. Entuzjasi kunsztu muzycznego Artura Rubinsteina witali na warszawskim lotnisku Okęcie syna światowej sławy pianisty, Johna. Wkrótce po nim przybyła małżonka Mistrza, Aniela, — przez przyjaciół zwana Nelą — Rubinstein z córką Aliną. Najstarsza latości Ewa — wybitny fotografik, autorka albumów wydawanych w USA, we Włoszech i we Francji — przebywała już w Polsce od września 1986 r. w związku z wystawami jej fotografów, a także zajęciami pedagogicznymi w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. Główną przyczyną przyjazdu reprezentantów drugiego pokolenia Rubinsteinów, była chęć uczestniczenia w obchodach 100-lecia urodzin Artura Rubinsteina.

Dla pani Anieli Rubinstein, córki wielkiego polskiego muzyka Emila Młynarskiego, był to także powrót — po dłuższej nieobecności — do stron ojczystych, do wspomnień z okresu młodości, poznania Artura, muzykowania i wesołych eskapad w gronie przyjaciół. Dla dzieci Mistrza obecnie już dorosłych, które Polskę znały głównie, albo wyłącznie z relacji rodziców, była to możliwość spotkania z ludźmi i miejscami w kraju, z którymi ich ojca łączyła więź serdeczna.

Po krótkim pobycie w Warszawie, gdzie Rubinsteinowie uczestniczyli m. in. w zdjęciach do filmu kręconego z okazji rocznicy, przez wytwórnię TV POLTEL, pani Aniela z dziećmi udała się do Łodzi. Urodzony w tym mieście Artur Rubinstein darzył je szczególnym sentymentem.

Nieustannie जोzujący po świecie z koncertami Artur Rubinstein chętnie wracał do Polski, gdy tylko czas mu na to pozwalał. Ostatni raz gościł w kraju jesienią 1979 roku — towarzyszyła mu wtedy Telewizja Francuska nagrywająca polskie sekwencje filmu o nim. Na spotkaniu z dziennikarzami powiedział po prostu: "Jestem w domu. Kocham Polskę, kocham Warszawę, która mnie zawsze w jakiś wyjątkowy sposób artystycznie inspirowała". 95-letni już wówczas muzyk planował ponowny przyjazd do Polski z okazji 100 rocznicy urodzin. Niestety, nie doczekał się tej chwili, umarł 20 grudnia 1982 roku.

Na okolicznościowej wystawie poświęconej wielkiemu pianiście powstałej z inicjatywy Muzeum Historii Miasta Łodzi i usytuowanej w dawnym Pałacu fabrykanta Poznańskiego, liczne pamiątki, ofiarowane głównie przez Anielę Rubinstein. Zdjęcia Artura Rubinsteina w Towarzystwie Koronowanych Główn, znanych polityków, pisarzy, wybitnych uczonych i oczywiście muzyków. Zdjęcia z rodzinnego albumu nasycone są radością wspólnego obcowania: córka dzieci baraszkująca na trawniku, John i Alina grający na cztery ręce pod życzliwym okiem rodziców.

Poza tym listy dziękczynne i wyrazy uznania dla twórcy, który zawsze podkreślał, że na pierwszym planie stawia nie wirtuozerie, ale muzykę. Wśród dyplomów zwraca uwagę dyplom amerykańskiej Polonii: "Ambasadorowi Kultury Polskiej". 27-1-1957 r. Pittsburg Pensylwania. Przyznany został w hołdzie temu, który zaproszony doświetlenia koncertem inauguracyjnej sesji ONZ w San Francisco w 1945 r., wstrząśnięty brakiem jęszcze wtedy — flagi polskiej, po hymnie amerykańskim odegrał przed całą stojącą na baczność elitarną publicznością Mazurka Dąbrowskiego. Ponadto na wystawie obejrzyć można złotą 300-tysięczną płytę — Long Playning Record Albums 1968-1975 wydaną przez brytyjską wytwórnię; odlewy dionii artysty, odpisy nagród przyznanych w prawie 100 krajach; odznaczenia m. in. Krzyż Komandorski Orderu Zasługi PRL z Gwiazdą (1978) i odznaka "Zasłużonego dla kultury polskiej"; programy, fraak koncertowy itp.

Jednym z głównych punktów programu uroczystości jubileuszowych stały się dwa koncerty orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Johna Rubinsteina. Była to szczególna gratka dla melomanów i niezwykle trudne zadanie dla Johna, który zdawał sobie sprawę z tego, jak wiele po nim oczekiwano.

Pani Aniela Rubinstein, mówi, że jej marzeniem jest, aby John poświęcił się dyrygenturze. Nie wydaje się jednak, aby marzenie to zostało spełnione, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Na zorganizowanej po próbie konferencji prasowej — która dzięki wielkiej kulturze, bezpośrednio i poczuciu humoru przedstawiciele "rodzinnego klanu Rubinsteinów" przekształca się niemal w towarzyską pogawędkę — John oświadcza, że ideałem jego życia jest uprawianie wielu profesji artystycznych. Podobnie jak jego wielki ojciec, John jest niesłychanie pracowity. Kursuje między kalifornijskimi wytwórniami filmowymi a Brodwayem, komponuje, nagrywa itd. Rodzice nie wywierali presji na dzieci, jeśli idzie o wybór zawodu. Nigdy też żadne z nich — co pani Aniela Rubinstein mocno akcentuje — nie korzystało ze sławy ojca dla ułożenia sobie życia. Każde z nich przebiegało się przez życie własnymi siłami. I tak np. Alina, która wykazywała największe zdolności pianistyczne, jest dziś wziętym lekarzem psychiatrą w Nowym Jorku. W wolnych chwilach grywa jednak w zespołach medyków i w domu.

I wreszcie ten najważniejszy dzień — 9 stycznia br., pierwszy koncert. Wielka chwila dla świata muzycznego i publiczności. W Filharmonii, której w 1984 roku nadano imię Artura Rubinsteina, jego syn prowadzi orkiestrę, która grała z Mistrzem. Wykonywane utwory to wspomniane już "Walce" Ravela, ponadto fantazja symfoniczna Georga Gershwina "Amerykanin w Paryżu" i clou programu: koncert f-moll Fryderyka Chopina grany przez Artura Rubinsteina w 1975 r. po raz ostatni, podczas jego ostatniego pobytu w Polsce, z okazji 60-lecia Filharmonii Łódzkiej. Rozentuzjawniona publiczność urządziła wówczas pianisście owację na stojąco, dziękując za niezapomniane przeżycia artystyczne. Obecnie tamta chwila jakby powróciła. Burzliwe oklaski na koncercie Johna były wyrazem uznania dla kontynuatora rodzinnych tradycji muzycznych, ale też hołdu złożonego Arturovi Rubinsteinowi w setną rocznicę jego urodzin.

Grażyna Dziedzicka

POWRÓT DO XIX WIEKU

Niezależne pismo "Sektor" (nr 124/86) dokonało zestawienia spożycia alkoholu przez Polaków według posiadanych danych z XVIII, XIX i XX. Oto ono:

1. W końcu XVIII wieku spożycie wahało się od półtora do trzech litrów czystego spirytusu.
2. W latach 1840-1844 na osobę przypadało 10 litrów, w niektórych rejonach było jeszcze wyższe.
3. W latach 1863-64 według niektórych danych spożycie wynosiło do 20 litrów na osobę. Taki wysoki wzrost spożycia spowodowany był klęską Powstania i brakiem nadziei na odzyskanie niepodległości, jak również wprowadzeniem ziemianna jako surowca do produkcji alkoholu.
4. W wyniku walki z nalożeniem piątnastwa w końcu XIX wieku spożycie znacznie zmalało i na przykład w 1912 roku wynosiło tylko 3,4 litra na osobę.
5. W okresie międzywojennym — około 1,8 litra na osobę.
6. W okresie okupacji niemieckiej według danych nieoficjalnych spożywano około pięciu litrów na osobę. Generalny gubernator, Hans Frank wyznaczył normę sześciu litrów czystego spirytusu na statystycznego Polaka, po to, by zaczęła się degeneracja narodu.
7. W latach 1945-49 nastąpił spadek spożycia do 3-ch, 3-ch i pół litra.
8. W latach 1949-65 zaznaczył się powolny wzrost do czterech litrów.
9. W roku siedemdziesiątym według danych GUS spożycie wynosiło 7,8 litra.

10. W 1980 roku według danych GUS spożycie wynosiło 8,4 litra. Gdy do tego włączy się wino i bimber to ilość czystego spirytusu na osobę wyniesie dziesięć litrów.

11. W czasie legalnej działalności NSZZ "Solidarność" nastąpiło gwałtowne zmniejszenie spożycia alkoholu, ale brak jest dokładnych danych statystycznych.

12. Po 1981 roku, po wprowadzeniu stanu wojennego mimo ograniczeń nie spadło spożycie alkoholu w stosunku do lat przed powstaniem Solidarności.

13. W latach 1982-85 spożycie alkoholu przekracza łącznie dziesięć litrów czystego spirytusu na osobę. Jesteśmy więc na poziomie z lat 1840-1863.

ROZNIKA W OPINIACH

"Życie Warszawy" donosi, iż: "Ten rok dla polskich rybaków zaczął się i kończy podobnie — czyli źle. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, wytrzebienia niektórych gatunków ryb, rosnącego poziomu zanieczyszczenia wód, starej floty i powszechnego wprowadzenia stref ekonomicznych, łowić oni mało i nie to, co by chcieli".

Z kolei, w "Polityce" na ten sam temat wypowiedział się rybak, szyper Zygfryd Kwiatkowski, członek KC, który stwierdził: "Ryb na rynku brakuje, bo nie ma ich czym łowić, nie ma komu łowić, nie ma ich czym przewieźć w głąb kraju, nie ma chłodni, nie można ryby przerobić. A już jawna kompromitacja jest to, że często ryby, którą już złowimy — nie można sprzedać". Dodał, iż na wodach Bałtyku należących do Polski ryb jest wystarczająco dużo, że "mamy najbogatsze łowiiska dolarowe", a "na koncie odpisy dewizowe", ok. pół miliona dolarów. Ale co z tego, jeśli nie możemy ich dostać?"

Ostrzegł też, iż w przypadku dalszego zamrożenia środków inwestycyjnych dla rybołówstwa i przy istnieniu obecnej beznadziejnej organizacji "za 3-4 lata to wszystko padnie i wtedy trzeba będzie grubych miliardów, żeby odwrócić rybołówstwo, żeby rybacy bałtyccy, jak dzisiaj, dostarczali najtańszego w kraju białka zwierzęcego".

INAUGURACJA ROKU HEWELIUSZOWSKIEGO

Przed 300 laty 28 stycznia 1687 r., zmarł w Gdańsku astronom Jan Heweliusz. Był on jednym z największych uczonych i myślicieli w dziejach europejskiej nauki — toteż na wniosek Polski UNESCO ogłosiło 1987 r. jako światowy Rok Heweliuszowski. Jego inauguracja odbyła się w Gdańsku — mieście urodzin, edukacji i wielu lat twórczej pracy astronoma. Przy udziale przedstawicielei najwyższych władz państwowych, świata nauki i miast kopernikowskich takich, jak: Frombork, Kraków, Olsztyn i Toruń odsłonięto tablicę ufundowaną przez społeczeństwo ziemi gdańskiej. Działający w Gdańsku od 3 lat społeczny komitet obchodów 300 rocznicy śmierci Jana Heweliusza przygotowuje w br. inne okolicznościowe uroczystości.

PAMIĘCI KAROLA SZYMANOWSKIEGO

W końcu marca br. świat muzyczny odda hołd pamięci Karola Szymanowskiego, w tym czasie bowiem przypadnie 50 rocznica śmierci kompozytora. Z tej okazji odbędzie się wiele imprez poświęconych jego osobie i twórczości — koncerty w filharmoniach, spektakle operowe i baletowe. Już na początku marca w Łodzi rozpocznie się konkurs im. Szymanowskiego, tym razem aż w trzech dyscyplinach: fortepiano, śpiewu i kwartetu.

Polskie Towarzystwo Muzyki Współczesnej, którego Szymanowski był założycielem, zwróciło się do 30 kompozytorów o uznanych w świecie nazwiskach o utworzyć jemu poświęcony. Są już pierwsze potwierdzenia zgody na napisanie takiego dzieła, w tym m. in. od Luigi'ego Nono, Edisona Denisowa, Maurizio Kagela.

Droga emigranta w nieznaną (30)

Pojawienie się tych rybek stało się sensacją nie dla pasażerów naszej klasy, zobowiązanych wszelkich innych atrakcji. Ponieważ nie wszyscy dali się przekonać że te fruwające stworzenia to są ryby, rozpoczęły się na ten temat dość żarte dyskusje. Argument, bardzo zresztą rzeczowy, że, jak świat światem, co frują w powietrzu jest ptakiem, a co pływa pod wodą jest rybą, przestał być przekonywujący dopiero wtedy kiedy jedna z tych rybek spadła przypadkiem na pokład i wszyscy mogli przyjrzeć się jej dokładnie.

Zbliżaliśmy się do równika, przekroczenie którego połączone było miało z wielkimi, tradycyjnymi uroczystościami. Więc Neptun, ze swą świtą, dokonać miał chrztu tych pasażerów którzy przekraczali równik po raz pierwszy i wręczyć im odpowiednie dyplomy. Oczywiście trzecia klasa nie była im włączona do programu, choćby z tego względu, że zorganizowana do uroczystości, miała również, albo przede wszystkim na celu dobranie się do mieszków czy portfelu pasażerów. W trzeciej klasie mieszkali i portfele były przerażająco puste w większości wypadków. Tłumacz Joe informował że syrena okrętowa obwieścił nam moment przekroczenia równika. To też w chwili kiedy ryk syreny oznajmił ten ważny moment, kto zył rzucił się do burty okrętu, aby przyjrzeć się temu równikowi, o którym wszyscy tyle mówią. Z góry dochodziły dźwięki fanfary obwieszczającej, prawdopodobnie, obecność Neptuna i jego świty. W nocy dochodziły aż tutaj tony orkiestry przygrywającej do tańca na wielkim i uroczystym balu...

Od tej chwili płynęliśmy już po południowej półkuli globu. Samo pojęcie południa i północy, nabrało teraz innego znaczenia, bo, w przeciwnieństwie do ustalonego dotychczas porządku rzeczy, południe stać się miało synonimem chłodu, a północ synonimem gorąca i upałów. Wiatry południowe przynosiły fale zimna ciągnące od bieguna południowego, podczas gdy północne przynosiły upały i parne skwary od strony równika.

Zbliżyłem się teraz więcej do niezbyt licznej, grupy polskich rodzin pochodzących ze wsi i emigrujących do Brazylii "na rolę". Uderzył mnie, przede wszystkim, całkowity brak jakiegokolwiek orientacji, czy jakiegos przygotowania tych ludzi do tego co ich może oczekiwać na celu podróży. Wszystko co wiedzieli o Brazylii zawarte było w liście "znajomka", dawnego sąsiada, który przeszło rok temu wyemigrował do Brazylii. Pokazano mi ten cenny dokument, zmiały i poplamiony, świadczący, że od miesięcy przechodził z ręk do ręk. Dwie informacje zawarte w liście wpłynęły decydująco na postanowienie emigranta: pierwsza to, że autor znalazł się na roli, o powierzchni odpowiadającej, na polskie warunki, około dwudziestu morgom; druga, że w niedzielę i święta, oraz przy innych okazjach, popija do obiadu wina. Zdaje się, że to wino właśnie, uważane za najwyraźniejszy symbol zamożności, zaważyło na decyzje wyjazdu. Kiedy, po zaopatrzeniu okrętu na wyspie Madeira, zaczęto również podawać wino do obiadu i kolacji, nawet u nas w trzeciej klasie, napój ten, tak wysoko dotąd stawiany, przestał nagle być uważany za symbol zamożności, a gromadka nasza poczuła się zdezorientowana i bardzo zaniepokojona.

— Pierwszy raz w życiu stykam się z problemem emigracyjnym i przynam że czuję się zdetonowany i całkowicie zaskoczony — mówiłem do Głuskiego, kiedy obserwowaliśmy, rozciągnięci na leżakach, cudowny zachód słońca na oceanie.

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA WĘGERSKIE LECZO (LECZO) PO POLSKU

500 g papryki, 300 g cebuli, 300 g pomidorów, 3 łyżki oleju, 100 g boczek wędzonego lub słoniny, 150 g kiełbasy lub parówek, sól, ostra mielona papryka.

Umyte owoce papryki oczyścić z nasion, pokrajać wzdłuż na cztery części, następnie w poprzek w dość grube paski. Cebulę pokrajać w osemki. Pomidory obrać ze skóry, także pokrajać w osemki. Na oleju wytopić pokrojony w drobną kostkę boczec lub słoninę, wyjąć skwarki. Na tłuszczu, nie rumieniąc, podsmażać cebulę z dodatkiem szczyptki mielonej papryki, dodać pokrajaną paprykę, wlać 2 - 3 łyżki wody, osolic; dusić około 8 minut. Dodać pokrajane pomidory i jeszcze kilka minut dusić, włożyć przy końcu pokrajaną w krawki kiełbasę lub parówki. Przed podaniem wysypać skwarki i obficie posypać zieleniną. Podawać z ziemniakami z wody, z ryżem na sytko, lub pieczywem.

W KÓŁKU RODZINNYM HAŁAS

Bywa, że jesteśmy podenerwowani, zmęczeni, oklapnięci, a lekarz nie znajduje wyjaśnienia naszego ziego samopoczucia. Przyczyną tego przykrego stanu psychofizycznego może być otaczający nas hałas. Potrafi on sprawić ból, podnieść ciśnienie krwi, zwięzi naczyń krwionośnych, spowodować zaburzenia trawienia i, oczywiście, odbić się ujemnie na naszej psychice. Fyzycznie umiajac: hałas — to wibracja przetwarzana przez dociera do naszych uszu. Ucho środkowe przetwarza fale dźwiękowe na impulsy i przekazuje je do nerwów, te zaś — posyłają je dalej, aż do mózgu. Fale dźwiękowe i ich intensywność mierzone są w decybelach (dB). Tykanie zegarka — sywność mierzone są w decybelach (dB). Tykanie zegarka — sywność mierzone są w decybelach (dB). Tykanie zegarka — sywność mierzone są w decybelach (dB). Tykanie zegarka — sywność mierzone są w decybelach (dB).

Lekarze doszli do wniosku, że dźwięki ponad 85 dB człowiek odciera jako hałas. Jednakże właściwa granica hałasu odciera jako hałas indywidualnie u każdego człowieka. Wiąże się to także z naszym nastawieniem do źródła i przyczyn hałasu. Jeśli ktoś lubi podróżować samolotem, hałas towarzyszący startowi samolotu mało mu będzie przeszkadzał. Przeszczą startowi samolotu mało mu będzie przeszkadzał. Przeszczą startowi samolotu mało mu będzie przeszkadzał. Przeszczą startowi samolotu mało mu będzie przeszkadzał.

Jednak w miarę możliwości powinniśmy unikać hałasu, głównie dlatego, aby nie prowokować agresji w społeczeństwie. Holenderscy psychologowie dowiedli, że ciągły hałas obniza naszą wrażliwość na krzywdę ludzką i zmniejsza gotowość do niesienia pomocy innym, wzmaga tendencję do izolowania się i uczucia budzi w nas agresję. W spokojnej okolicy 5,5 proc. ludzi pospieszyło z pomocą obcemu, który na ich oczach upadł na ulicy. W centrum miasta, gdzie hałas jest większy, tylko 1,1 proc.

Szczególnie zagrożone hałasem są dzieci. W głośnym otoczeniu po prostu wyłączają się, mniej zwracają uwagę, na przykład, na sygnały komunikacyjne. A to niekiedy może mieć przykre skutki.

Lekarstwa mogą być trucizną

Wiele osób uważa, że przyjmowanie leków jest koniecznością w życiu. Inni znowu biorą się zażywania leków i pod żadnym pozorem ich nie chcą. Najgorsze jest zażywanie leków bez zalecenia lekarza, tak zwane samoleczenie. Pacjent zazywa lek taki, który polecił mu sąsiadka, bo bardzo jej pomógł, a tymczasem ten sam lek dla kogoś innego, mającego inne jeszcze niedomagania, może być bardzo szkodliwy.

Niektórzy mają manie przechowywania leków i darowania ich swoim znajomym. Lek jest zwykle ważny 3 lata. Termin jest wypisany na etykiecie. Nawet w czasie ważności niewłaściwie przechowywany lek może ulec zepsuciu.

Nie należy używać leków innych osób. Np. ofiarowany lek na ból głowy choremu z nadciśnieniem lub mającemu niskie ciśnienie może bardzo szkodzić. Niektórzy powiadają, że są leki w aptekach, które można zazywać bez porady lekarza. Tak. Ale mimo tego trzeba mieć w tym wypadku pewne wiadomości. Lek należy używać tylko wówczas, gdy jest przepisany przez lekarza i konieczny. Nie wolno zazywać kilku leków równocześnie, gdyż mogą zmienić swoje wzajemne działania i być niebezpieczne. Jeden lek może też osłabiać działania drugiego. Po prostu zazywając kilka leków, trzeba zrobić przerwę. Lek i na ogół powinno się zazywać na czczo, bo wtedy działają szybciej. Lek musi dostać się do krwi, która jest ich nośnikiem. Szczególnie niebezpieczne jest łączenie leków z alkoholem.

Alkohol jest niebezpieczny szczególnie gdy się bierze leki depresyjne. Zdarza się, że jeden kieliszek wódki z takim lekiem staje się trucizną.

Oto kilka wskazań co do zazywania leków:
Nigdy nie używać leków bez potrzeby; stosować je za poradą lekarza lub pod jego kontrolą. (Wykluczamy tu wszystkie witaminy i minerały).

Gdy lekarz przepisze jakiś lek, trzeba go poinformować jakie leki już się zazywa.

W czasie kuracji przepisanej przez lekarza nie trzeba zazywać innych leków, gdyż nawet niewinne leki w połączeniu ze wskazanymi przez lekarza mogą być szkodliwe.

Trzeba zawsze zapytać lekarza jaka stosować dietę przy zazywaniu leków, które przepisal. Czy leki zazywać przed, czy po jedzeniu. Nigdy nie używać alkoholu w czasie kuracji.

Gdy zazywamy pastylki, tabletki, drażetki, należy je popijać dużą ilością wody, bo inaczej mogą drażnić błonę słuzową żołądka.

Przy pić ziół trzeba zachować dużą dokładność. Nie wolno ziół gotować, bo wtedy są szkodliwe. Kopiąstka łyżeczkę ziół trzeba zalać szklanką przegotowanej, o temperaturze pokojowej wody i postawić do ogrzania na pół godziny na łaierce o niskiej temperaturze — nie wolno dopuścić do wrzenia. Po pół godzinie przecedzić i pić po pół szklanki.

Zioła w szaszetkach można zaleywać wrzątkiem i pić po 4 minutach. Mieszankę ziół nie można sobie robić bez wiedzy na temat ich działania.

Celina Tamawska-Busza

Rady praktyczne

◆ Zwietrzała ziarnista kawa może odświeżyć: wamy ją na 10 minut zimną wodą, odcedzamy, osuszamy i rzucamy na gorącą paleć — idealnie czysta i posypana cukrem pudrem. Patelnię przetrząsamy kilka razy, jak zaraz mielimy i zaparujemy. Kawa taka już nie nadaje się do przechowywania.

◆ Mąka zmieszana z wodą nie będzie tworzyła grudki, jeśli wylejemy do niej szczyptę soli.

◆ Ryż będzie biały i rozgotuje się, jeśli dodamy do wody kilka kropel cytrynowego lub kwasku cytrynowego.

◆ Sito do przesiwywania mąki myjemy zimną wodą, bo nie zakleja ona oczekiwania.

◆ Zanim wlejemy śmietanę do zupy, wymieszajmy ją z odrobina słodkiego mleka. Śmietana nie zwarzy się.

JAJA

Jak sprawdzić świeżość jaj? Przygotujemy słoć z zimną wodą i damy do niego jaja. Świeższe zostaną na dnie, mniej świeże podniosą się jednym bokiem do góry. Jajko wypłynie na powierzchnię.

— Wyjęte z lodówki jajka szybko pekają przy gotowaniu. Aby do tego nie puścić, wystarczy jako okładkę z szerszego końca jajka szpilka, włożyc do wody i powoli podgrzewać.

— Z pekniętego jajka wypłynie w czasie gotowania biało, jeśli wlejemy do wody łyżkę octu.

— Przy gotowaniu jajek twarżo wysypmy do troche soli, a łatwiej będzie obrać ze skorupki.

— Jaja ugotowane na parze do najłatwiej obrać się strumieniem zimnej wody.

— Jajko gotowane poznamy: po "zakrapczeniu" biało będzie się kręcić, a surowe nie.

Uśmiechnij się DAWNIEJ A DZIS

Na zebraniu gromad w jednej z polskich wsi, tator komunistyczny przeciwstawiając czas przeszły i dzisiejszy porównanie: — Przed wojną byliśmy biedni, że jedna zapalniczka liliście na cztery.

— To może prawda, watełu — przerwa jeden słuchaczy — ale dziś musimy użyć conajmniej pięciu, lek zanim się jedna zapali.

ZA MAŁO SPOTRZEGAWCZY

Maciek i Grzela do Rosji zwiedzać Wraca sam Maciek.

— Widziałes jak ludzie żyją w Rosji?

— Widziałem, powieź.

— Widziałes kolchozów i kółek rolniczych?

— Widziałem.

— Widziałes radio i telewizor?

— Widziałem. — A co się z Grzelą dzieje? — Grzele zamknęli. — Za co? — Za to, że nie widać...

praktyczne

wietrzała ziarnista...
zemy odświeżyć...
ją na 10 minut...
odcedzamy, osuszamy...
amy na gotącą palącą...
alnie czysta i posp...
n pudrem. Patelnia p...
my kilka razy, ka...
mieliemy i zapar...
taka już nie nadaje...
zechowywania.

łażka zmieszana z w...
szkie tworzyła grub...
vssyplmy do niej sz...
li.
żyz będzie biały i...
uje się, jeśli dodac...
ody kilka kropel s...
nowego lub kwasu...
wego.

ito do przesiewa...
myjemy zimną w...
e zakleja ona ocz...
Zanim wlejemy s...
o zupy, wymieszaj...
obina srodkiem m...
tana nie zwarzy się.

NA

x sprawdzić w d...
żość jai? Przygotow...
jój z zimną wodą i w...
y do niego jaja. Sra...
ana na dnie, mniej s...
odnosią się jednym...
do góry. Jajko zep...
tylnie na powierzchn...
Wyjęte z lodówki...
szybko pekają przy...
aniu. Aby do tego nie...
ścić, wystarczy jajko...
z szerszego końca...
lka, włożyć do zim...
y i powoli podgrzew...
Z pękniętymi jajka...
ylnie w czasie gotow...
ko, jeśli wlejemy do...
żyżkę octu.

Przy gotowaniu j...
rdo wysypmy do...
che soli, a łatwiej b...
obierać ze skorupki...
- Jaja ugotowane na...
najłatwiej obiera się...
umieniem zimnej w...
- Jajko gotowane...
znamy: po "zakreśn...
le będzie się kręcić...
urowe nie.

śmiechnij się...
DAWNIEJ A DZIS

Na zebraniu grom...
jednej z polskich w...
wstawiając czasy p...
nie dzisiejszym powo...
- Przed wojną byliby...
edni, że jedna zapal...
iście na cztery.
- To może prawda...
atelu — przerywa jed...
uchaczy — ale dziś...
użyć co najmniej pięć...
k zanim się jedna zap...

ZA MAŁO
SPOSTRZEGAWCZY

Maciek i Grzela p...
o Rosji zwiędzać...
Wraca sam Maciek.
- Widziałeś, jak...
udzie żyją w Rosji? —
- Widziałem — p...
powiedz.
- Widziałeś i krolch...
szczęśliwych...
ych?
- Widziałem.
- Widziałeś radio w...
leją chłopkiej chacie...
- Widziałem.
- A co się z Grze...
- Grzele zamknę...
- Za co?
- Za to, że nie wid...

Rio Azul (43)

IRMÃ ZÉLIA AUGUSTA SEVERINO DA LUZ

Irmã Zélia, superiora do Educandário do Colégio Santa Terezinha de Rio Azul, foi transferida para Siqueira Campos. Em lugar dela, Madre Provincial, Fabiola Rusczyk, no dia 30 de janeiro de 1987, sexta-feira, trouxe a Irmã Beatriz Lal Pra. Dia 31 de janeiro ela entregou o cargo à nova Superiora. Irmã Zélia, pertence a Congregação da Sagrada Família. Dirigia o Colégio das Irmãs em Siqueira Campos, em 1981-1987. Em Siqueira Campos vai continuar sua missão no Educandário das mesmas irmãs, como professora de música, da educação artística e da datilografia e da religião, porque nestas matérias é formada.

Por seis anos como Superiora da Casa serviu em Rio Azul: ensinando religião nas escolas, catequese, cuidando das vocações, dando aulas de música e educação artística. Hoje já está aposentada como professora, mas continua trabalhando igual, como se fosse nova. Queria aproveitar a despedida e Lhe agradecer e falar sobre a sua vocação.

"Nasci no dia 2 de agosto de 1921 em São Joaquim-SC, terra de frio e da maçã. Sou filha de

Joaquim e Eulália Severino da Luz. Os pais tinham dez filhos e dois adotivos: Ana Maria, Maria José, (Irmã Dionísia), Sebastião, Arminda, Benavenérito, Augusta (Irmã Zélia), Antônio, Maria, Lorival e João Maria e José filhos adotivos. Fiz meus primeiros estudos: primário em Urubici e São Joaquim. Ainda na adolescência, minha mãe veio a falecer bem jovem, deixando dez filhos e mais dois adotivos. Concluí o primeiro grau em Erechim-RS. A irmã dela (hoje Irmã Dionísia), entrou na Congregação da Divina Providência em Lages, em 1934. Vigário, Frej Ernesto levou na aquela ocasião 6 moças para convento. Todas com vigário foram a cavalo, pois o animal era a única condução da região. Todas seis tornaram-se irmãs. Por pouco tempo ficou nesta congregação, só como juvenista. Bispo de Lages, Dom Daniel Henrique Hostin, exortou Ir. Dionísia a entrar na Congregação da Sagrada Família, o que ela fez em 1935. O Bispo dizia: Maria José, vai na congregação, onde está Jesus — Sagrada Família. Foi então para Curitiba, onde as irmãs possuíam a casa. Escreveu para o pai, que quer mudar de congregação. E ele respondeu: "Todas congregações são para servir, não tem problema.". Ela nem foi para o enterro de sua mãe. Conforme o costume, daquela época, as aspirantes, postulantes e

noviças não podiam visitar a família, e nenhuma morreu de saudades. Irmã Zélia não pensava de ser religiosa e muito menos entrar numa congregação. Na família o pai todos os dias rezava o terço, mas não sozinho, com toda a família. Isso fazia à noite. Os doze filhos, todos bem acordados, ninguém podia cochilar, ao redor do altar, rezavam com o pai. O terço era o grande alarde vocacional da família de Joaquim e de Eulália. Ainda hoje, ele é o grande promotor vocacional e grande missionário das famílias brasileiras.

"Li um livro "Operária e Santa" e gostei tanto que pensei tornar-me religiosa como "Operária e Santa". Comuniquei ao meu pai... quero ser irmã... Ele ficou muito surpreso com a minha decisão e disse: Tantas vezes te convidei, você não quis e agora vai?... "Sim, pai, eu vou para Florianópolis-SC, para Sagrada Família, onde está a irmã Dionísia, não vou..." Ele ficou perplexo, dizendo: "Melhor ir para mesmo convento, uma já está lá. Isso facilitará a visita". A vontade do pai prevaleceu. Ir. Zélia, obediente como era, entrou na congregação da Sagrada Família, tendo 21 anos.

(Entrevista com a Irmã Zélia)

Pe. João Wargulewski

CIÊNCIA DA POLÔNIA* (1)

Após a libertação do país da ocupação hitlerista e a finalização da II guerra mundial, a ciência polonesa ficou diante a necessidade da reconstrução desde a base e a posta em funcionamento das destruídas escolas superiores e postos científicos, e a renovação em tempo mais curto possível das perdas no quadro científico, o enchimento das brechas causadas pela interrupção de 6

anos de guerra na formação de altamente qualificado quadro para as necessidades da economia e cultura nacional. O Estado reconheceu a reconstrução e a ampliação do potencial científico como uma das tarefas mais prementes, criando à ciência condições favoráveis de desenvolvimento.

Muito rápido renasceu a famosa escola matemática polonesa, dizimada durante a ocupação. Na reconstrução da matemática um grande papel desempenhou o Instituto Matemático da Academia Polonesa de Ciências (APC) e os seus principais construtores — Kazimierz Kuratowski, Karol Borsuk, Andrzej Mostowski (1931-1975). Hoje em Varsóvia se acha um dos centros mundiais de

* Foram mencionados somente exemplos, escolhidos destes domínios, os quais mostram direções de desenvolvimento da ciência polonesa nos trinta anos do pós-guerra.

topologia, da teoria de quantidades, da teoria dos números (Waclaw Sierpiński 1882-1969) e das bases da matemática. Um novo, dinâmico centro matemático desenvolveu-se em Wrocław (Hugo Steinhaus 1887-1972, Edward Marczewski 1907-1976, Wladyslaw Słobodziński 1884-1972). Ao lado de seções tradicionais desenvolve-se aqui sobretudo a aplicação da matemática. Em Poznań, o Wladyslaw Orlicz com os seus discípulos, continua as magníficas tradições de análise funcional criada por Stefan Banach (1899-1945), em Cracóvia Tadeusz Ważewski (1896-1972) criou a conhecida escola de equações diferenciais. Na história da ciência é um acontecimento muito raro, que num país tenha se reunido simultaneamente tantos e tão eminentes talentos matemáticos, como justamente hoje na Polónia.

A Associação Matemática Polonesa agrupa mais de 1,5 mil matemáticos. Desde 1972 atua em Varsóvia o Centro Internacional de Matemática de Stefan Banach.

Na astronomia resultados significativos obtiveram-se sobretudo na pesquisa do sol (a heliofísica em Wrocław), nas pesquisas de radioastronomia em Toruń como nas astrofísicas em Varsóvia. No Centro Varsoviense de Pesquisas Cósmicas conduz-se pesquisas das informações obtidas dos satélites artificiais (em alguns satélites soviéticos trabalha a aparelhagem de pesquisa polonesa).

Na física desenvolve-se magnificamente, criada por Leopold Infeld (1898-1968), escola polonesa de física teórica — a teoria da relatividade, os problemas da gravitação, a teoria das partículas elementares.

(Continua)

Mensagem do Concílio Vaticano II às mulheres

E agora, é a vós que nos dirigimos, mulheres de todas as condições, jovens, esposas, mães e viúvas. A vós também, virgens consagradas e mulheres solteiras: vós constituís a metade da família humana.

A Igreja orgulha-se, como sabeis, de ter dignificado e libertado a mulher, de ter feito brilhar durante os séculos, na diversidade de caracteres, a sua igualdade fundamental com o homem.

Mas a hora vem, a hora chegou, em que a vocação da mulher se realiza em plenitude, a hora em que a mulher adquire na cidade uma influência, um alcance, um poder jamais conseguidos até aqui.

É por isso que, neste momento em que a humanidade sofre uma tão profunda transformação, as mulheres impregnadas do espírito do Evangelho podem tanto para ajudar a humanidade a não cair.

Vós, mulheres, tendes sempre em partilha a guarda do lar, o amor das fontes, o sentido dos berçãos. Vós estais presentes ao mistério da vida que começa. Vós consolais na partida da morte. A nossa técnica corre o risco de se tornar desumana. Reconciliai os homens com a vida. E sobretudo velai, nós vos suplicamos, sobre o futuro da nossa espécie. Tendes que deter a mão do homem que, num momento de loucura, tentasse destruir a civilização humana.

Esposas, mães de família, primeiras educadoras do gênero humano no segredo dos lares, transmiti a vossos filhos e filhas as tradições de vossos

pais, ao mesmo tempo que os preparaís para o insondável futuro. Lembrai-vos sempre de que uma mãe pertence, em seus filhos, a esse futuro que ela talvez não chegará a ver.

E vós também, mulheres solteiras, sabeis que podeis cumprir sempre a vossa vocação de dedicação. A sociedade chama-vos de toda a parte. E as próprias famílias não podem viver sem o socorro daqueles que não têm família.

Vós especialmente, virgens consagradas, num mundo em que o egoísmo e a busca do prazer querem ser lei, sede as guardiãs da pureza, do desinteresse, da piedade. Jesus, que deu ao amor conjugal toda a sua plenitude, exaltou também a renúncia a esse amor humano, quando é feita pelo Amor infinito e para serviço de todos.

Mulheres que sofreis provações, finalmente, vós que estais de pé junto à cruz, à imagem de Maria, vós que, tantas vezes através da história, tendes dado aos homens a força para lutar até o fim, de testemunhar até ao martírio, ajudai-os uma vez mais a conservar a audácia dos grandes empreendimentos, ao mesmo tempo que a paciência e o sentido de humildade de tudo o que principia.

Mulheres, vós que sabeis tornar a verdade doce, terna, acessível, empenhai-vos em fazer penetrar o espírito deste Concílio nas instituições, nas escolas, nos lares, na vida de cada dia.

Mulheres de todo o universo, cristãs ou não-cristãs, vós a quem a vida é confiada neste momento tão grave da história, a vós compete salvar a paz do mundo.

CONVOCAÇÃO

A Diretoria do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, cumprindo determinação estatutária, convoca os Fundadores, Sócios e Sócios Atuais com direito a voto, para Assembleia Geral Ordinária, a ser realizada dia 22-03-1987 às 14:00 horas em 1.ª convocação e às 14:30 horas em 2.ª convocação, com qualquer número de votantes.

PAUTA DO DIA

Eleição da Nova Diretoria e assuntos gerais.

Curitiba, 5 de março de 1987.

Vivaldo Kopp (presidente)

CAMPANHA DA FRATERNIDADE - 1987

A FRATERNIDADE E O MENOR



No Brasil, há 36 milhões de menores carentes. Eles precisam ser salvos.

"Quem acolhe o menor, a mim acolhe" (Mc 9,37)

(Parte final)

4 — DENUNCIAMOS

- as migrações forçadas que desintegram as famílias;
- o sofrimento das crianças indígenas sem terra e sempre ameaçadas nas suas raízes e na sua cultura;
- o genocídio infantil;
- o abandono das crianças consideradas "filhas de ninguém";
- o comércio de crianças;
- a discriminação racial;
- a discriminação entre "Menores" e "crianças, adolescentes e jovens";
- a prostituição de meninas e meninos;
- o trabalho precoce forçado, a exploração do Menor como mão-de-obra barata;
- o sofrimento da "criança bôia-fria" e dos pequenos trabalhadores das olarias e fábricas de vidro;

— RAPIDINHAS —

O PAPA NA RUSSIA

A viagem do Papa João Paulo II à União Soviética depende apenas, agora, de um convite da Igreja Ortodoxa Russa. O metropolitano Filarete, chefe do setor de relações exteriores dessa Igreja, deu uma entrevista à revista religiosa italiana "Il Regno" em que diz que a possibilidade existe, mas que nada foi "decidido formalmente" ainda. João Paulo II seria convidado a participar da comemoração do milênio do cristianismo na Rússia, em junho de 1988. Fala-se da visita de um Papa a Moscou desde 1972: na ocasião, o visitante seria Paulo VI, mas a viagem nunca aconteceu.

1,7 MILHÕES DE DÓLARES POR MINUTO

A Associação de Controle de Armas, com o patrocínio da Fundação Rockefeller, elaborou um estudo do qual se conclui que o mundo gasta, por minuto, 1,7 milhões de dólares em armas.

Os gastos militares em 1986 — Ano Internacional da Paz — somam 900 bilhões de dólares.

Hoje, o mundo inteiro é refém dessas armas extremamente perigosas, capazes de ser acionadas por sensíveis comandos à distância.

Enquanto isso, um em cada três adultos não sabe ler nem escrever e uma em cada cinco pessoas vive na miséria.

ELEIÇÕES NA U.C.B.C.

Um Jesuíta presidirá a União Cristã Brasileira de Comunicação — UCBC, nos próximos dois anos, conforme eleição realizada no 5.º Encontro Nacional de Sócios e Assembléia Geral Ordinária, no Embu, em São Paulo, de 13 a 15 de fevereiro de 1987. Pe. Pedro Gilberto Gomes presidirá uma Diretoria, integrada por comunicadores de diversas Igrejas Cristãs, porque a entidade é ecumênica. Na programação para o próximo biênio, foram destacados os Cursos de Capacitação para Agentes de Leitura Crítica da Comunicação (LCC) em diversos níveis. O documento sobre "Cultura, Meios de Comunicação e Valores Evan-

- a violência em todas as suas formas na família, nas escolas, nas instituições, nas ruas;
- as prisões chamadas "casas de reeducação";
- as instituições que distanciam as crianças da vida;
- o arbítrio da polícia civil e militar — assumindo a sua função de proteção e segurança do povo em relação ao Menor e não de educação;
- a omissão dos que administram a Justiça de Menores.

5 — OPÇÃO PELO MENOR

Sob o influxo do Concílio Vaticano II, de Medellín, de Puebla e da visão crítica da realidade social, a Igreja na América Latina e no Brasil, renovando-se em sua missão evangelizadora, faz uma opção preferencial, não exclusiva nem excludente, pelos pobres. Com este amor evangélico preferencial ela passou a ver sob nova ótica a trama da história e da estrutura social. Conseqüentemente, teve de reorganizar sua ação pastoral. A Campanha da Fraternidade, em conformidade com esta ótica, vem escolhendo temas que ajudem a desencadear ou reforçar o processo libertador dos empobrecidos tendo em vista uma justa e fraterna estruturação social. A opção pelo Menor (a criança, o adolescente e o jovem empobrecido), se enquadra no amor preferencial da Igreja pelos pobres e em sua luta por um mundo novo. Só que lhe acrescenta uma especial novidade: o Menor marginalizado é um

dos mais pobres entre os empobrecidos. (N.º 156)

A opção pelos empobrecidos que dá o verdadeiro sentido ético à oração, à liturgia, às devoções, às leituras da Bíblia, às reuniões, aos dons e carismas e a todas as atividades pastorais. Afinal, de que nos adianta a busca de íntima comunhão com Deus se não atendermos à voz do Senhor Jesus nos dizendo: "Não fiquem com fome, sede, nu, sem abrigo, sem roupa, sem terra e sem casa, porque eu não os conheço!" (N.º 264)

CONCLUSÃO

Uma sociedade que não se preocupa com os seus pobres é uma sociedade que escolhe o caminho da morte, abandona o seu futuro, perde a esperança, e portanto, a fé e o amor. Compete à Igreja, no cumprimento de sua missão, ser profética e realizadora de ações eficazes. Este é o sentido, sua ação evangelizadora, que faz no conflito e se manifesta de forma definitiva. Ao lutar por um mundo melhor e fraterno está-se opondo diretamente às terríveis forças de destruição. Buscando um mundo de valores, de vida em todos os seus aspectos, de defesa dos pequenos, de justiça da terra e demais bens que ela enfrenta os que organizam qualquer prego, o mundo de contrária, porque assim lhes interessa. (N.º 297)

Extraído do Texto
CF - 1987 — CNBB
Brasília-DF

CIGANOS

Sua cultura tem 3.000 anos. São 10 milhões no mundo, dos quais 2 milhões vivem vida nômade.

No Brasil há uns 200.000.

Querem que a nova Constituição lhes dê, em particular:

- o direito de ir e vir (vida nômade);
- seu reconhecimento civil como cidadãos, pois estão no Brasil desde 1572;
- sua necessidade de regressar para o local onde estão sepultados seus parentes;
- reconhecimento de seu modo particular de vida e de sua cultura própria, por parte das autoridades municipais e da polícia.

TIRO PELA CULATRA

Nós, contribuintes brasileiros, temos que pagar mais 70 milhões de dólares por erro comercial do Brasil.

Que aconteceu?

O Brasil, para elevar o preço do café no mercado mundial, comprou 600.000 sacas de Boisa de Londres, em setembro, a 2.400 libras por tonelada.

Acontece, porém, que os estoques chegaram a 5 milhões de sacas... e o preço já está em 1.700 libras.

Além de não elevar o preço, pagamos um produto de que não precisamos... e cada vez menos.

E o Brasil, que é especialista em cada...

ROMARIA COM NOVA DATA

A 16.ª Concentração Nacional Romaria Aparecida será no dia 26 deste próximo mês de abril, conforme informação prestada pelo Superior das Sociedades de São João Paulo no Brasil. A tradicional romaria tem centenas de milhares de participantes, que durante quinze anos seguiu a tradição de sair de São Paulo para a cidade de Aparecida do Sul, no dia 13 de abril. A volta a Roma acontecerá no dia 13 de abril.

Jednym z... gospodar... nych. Wiel... pozyczył... Republik... nomie chc... centów, zw... jego spłaty... Rząd p... że w latac... dolarów. W... ku 1968. Ja... nego rzadu... zagraniczn...

Jako k... środków z... inwestycje... artykuły a... Tym, któr... na ryzyko... cji zadłuzi...

Punkte... godność!... Przykładem... Ministra G... w roku 19... zadłużenie... mionym wy... nak nie od... sto zadłuzi... wyznacznik... wiedzieć, z... chu ani te...

PR
PC

USA
WIZ

Stany... powodu pla... w tym rok... gentyne. M... nikiem ofe... zmniejszyc... moziwie a... Wysiel... przez pras... USA w ty... sowicka o... Argentyna... zku Sowie... wie, że cal... ku 1985 st... Tylko Chil... amerykans...